

WSTAJĘ O PORANKU – Dystans

Wstaję o poranku, patrzę w krąg po ganku,
Wszystko tonie w strugach łez
Pomyślałam sobie, ja to samo zrobię,
Rozmazałam się jak deszcz
Wyszłam na ulicę, z nudów prawie krzyczę,
Sama nie wiem, czego ja chcę
Nagle ktoś podchodzi, w samym środku Łodzi
I bezczelnie pyta mnie:

Czy będzie Ci ze mną dobrze,
Czy będzie Ci ze mną źle,
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,
Może spróbować chcesz
Czy będzie Ci ze mną dobrze,
Czy będzie Ci ze mną źle,
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,
Może spróbować chcesz

Nie wiem chyba śniłam, ale się zgodziłam,
Od tej pory minął rok
Chociaż już rok się znamy, nadal się kochamy,
Myślę o nim w dzień i w noc
Nie ma co odwlekać, szkoda, czas ucieka,
Któreś musi zrobić ten krok
Jak ci wpadł do oka jakiś fajny chłopak
Podejdź i zapytaj go:

Czy będzie Ci ze mną dobrze,
Czy będzie Ci ze mną źle,
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,
Może spróbować chcesz
Czy będzie Ci ze mną dobrze,
Czy będzie Ci ze mną źle,
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,
Może spróbować chcesz

Czy będzie Ci ze mną dobrze,
Czy będzie Ci ze mną źle,
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,
Może spróbować chcesz
Czy będzie Ci ze mną dobrze,
Czy będzie Ci ze mną źle,
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,
Może spróbować chcesz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych